

Sygn. akt I AGa 555/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Paweł Czepiel (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. T.

przeciwko (...) spółce jawnej w S. w likwidacji

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 września 2018 r. sygn. akt IX GC 309/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Paweł Czepiel SSA Grzegorz Krężolek SSA Jerzy Bess

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 28 lutego 2020 r.

Powód **B. T.**, były wspólnik strony pozwanej - (...) spółka jawna w S., wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kwoty **1 800 000 zł** z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż 6 sierpnia 2012 r. został sporządzony akt notarialny – oświadczenie wspólników spółki cywilnej o przekształceniu w spółkę jawną i dostosowaniu umowy spółki cywilnej do przepisów o umowie spółki jawnej. Każdemu z 4 wspólników przysługuje równy udział w majątku spółki jawnej (udział kapitałowy), to jest 25%. Powód wypowiedział umowę spółki i wezwał stronę pozwaną do wypłaty wartości udziału kapitałowego oznaczonego

zgodnie z art. 65 § 1 i § 2 pkt 1 ksh na podstawie osobnego bilansu., uwzględniającej wartość zbawczą majątku spółki w terminie do 15 marca 2015 r. W jego ocenie wartość majątku nieruchomości wynosi co najmniej 6 993 900 zł, ponieważ taka kwota wynika z operatu szacunkowego sporządzonego na koniec 2012 r.

Skoro udział kapitałowy powoda wynosi 25% majątku spółki jawnej, to na niego z tej kwoty przypada 1 748 475 zł, a po uwzględnieniu ¼ wartości wyposażenia prowadzonego przez pozwaną przedsiębiorstwa – 1 800 000 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) **spółka jawna w S.** wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów procesu. W ocenie strony pozwanej powodowi nie przysługuje ww. roszczenie o zapłatę. Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła, iż nawet gdyby powodowi takie roszczenie przysługiwało to z pewnością nie w dochodzonej kwocie. Pozew wniesiony przez powoda jest podyktowany kalkulacją obliczoną na obejście regulacji § 12 umowy spółki. Powód domaga się zapłaty od strony pozwanej, mimo iż zgodnie z postanowieniami umowy spółki, swój udział powinien zbyć na rzecz wspólników. Strona pozwana kwestionuje operat szacunkowy złożony do pozwu.

W replice powód wskazał, iż wyłączenie zastosowania art. 65 ksh dla potrzeb oszacowania wartości wykupu nie znajduje uzasadnienia w treści § 12 umowy.

Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Stan Okręgowy ustalił, że w dniu 6 sierpnia 2012 r. został sporządzony akt notarialny obejmujący przekształcenie spółki cywilnej w spółkę jawną pod firmą (...) oraz dostosowanie umowy spółki cywilnej do przepisów umowy spółki jawnej. Wspólnicy B. T., P. S. (1), W. B. i R. K. oświadczyli, iż 1 lutego 1997 r. zawarli umowę spółki prawa cywilnego działającej pod firmą (...), zgodnie z którą i jej późniejszą zmianą wniesli do spółki wkłady pieniężne w kwotach po 25 000 zł oraz wkład niepieniężny w postaci zabudowanej nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) o wartości 210 000 zł. W sumie wkłady 4 wspólników wyniosły po 235 000 zł. § 12 umowy stanowił, iż w razie ogłoszenia upadłości wspólnika lub wypowiedzenia umowy przez wspólnika spółka nie ulega rozwiązaniu. W takim wypadku pozostałym wspólnikom przysługuje uprawnienie do wykupu udziału kapitałowego występującego lub upadłego wspólnika.

W dniu 23 czerwca 2014 r. powód wystosował do pozostałych trzech wspólników spółki wypowiedzenie umowy spółki z zachowaniem sześciomiesięcznego terminu o którym mowa w § 13 .1 umowy spółki.

Pismem z 12 stycznia 2015 r. powód wezwał pozwaną spółkę jawną do spłaty udziału kapitałowego zgodnie z art. 65 § 1 i § 2 pkt 1 ksh czyli obliczonego na podstawie odrębnego bilansu uwzględniającego wartość zbawczą kapitału spółki.

Wobec złożenia przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy wspólnicy P.S. (1) i W. B. zgłosili osobnymi pismami wolę wykupu przysługującego powodowi udziału kapitałowego w spółce w kwocie odpowiadającej zgodnie z art. 50 § 1 ksh wartości wniesionych wkładów, to jest za kwotę 235 000 zł.

Inicjatorem zmiany formy spółki ze spółki cywilnej na spółkę jawną był wspólnik R. K. . Natomiast sprawą zmiany formy spółki zajmował się powód z prawnikami. Umowa spółki jawnej była odczytywana przez notariusza. Nie były zgłaszane uwagi do § 11 i 12 umowy spółki jawnej. § 12 umowy spółki jawnej wyłączał zastosowanie art. 65 ksh. Został wprowadzony, aby nie doprowadzić do upadłości firmy.

Sąd Okręgowy stan faktyczny w sprawie ustalił na podstawie dokumentów, których wiarygodność nie została zakwestionowana przez strony oraz na podstawie zeznań świadków w zakresie jaki odpowiadał ustaleniom z dokumentów.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne i wskazał, że pomiędzy wspólnikami spółki cywilnej (...) została zawarta umowa spółki jawnej pod firmą (...). Każdy ze wspólników wniósł wkład w kwocie 235 000 zł w postaci wkładu pieniężnego w kwocie 25 000 zł i wkładu niepieniężnego w postaci udziału we współwłasności nieruchomości o wartości po 210 000 zł. Powód wypowiedział umowę pozwanej spółki jawnej ze skutkiem na koniec 2014 r. Spółka jawna trwała nadal pomiędzy pozostałymi trzema wspólnikami, a to zgodnie z postanowieniem § 12 umowy, który

stanowił iż w razie wypowiedzenia umowy przez wspólnika spółka nie ulega rozwiązaniu. Wspólnicy P. S. (1) i W. B. zwrócili się do powoda z ofertą wykupu jego udziału kapitałowego za cenę odpowiadającą wartości wniesionego udziału kapitałowego, a to zgodnie z art.50 § 1 ks i zgodnie z § 12 umowy. Zgodnie z § 12 umowy wspólnikom przysługuje uprawnienie do wykupu udziału kapitałowego występującego lub upadłego wspólnika. Sąd Okręgowy podkreślił, iż w akcie notarialnym obejmującym przekształcenie spółki cywilnej w spółkę jawną § 7 umowy powód podał, iż jego udział w nieruchomości należącej do pozwanej spółki jawnej w wysokości 1/4 ma wartość 210 000 zł. W pozwie powód zażądał zapłaty kwoty 1,8 mln zł powołując się na wartość majątku spółki jawnej i operat szacunkowy z 31 maja 2012r., a roszczenie oparł na art.65 ksh, który stanowi, że w przypadku wystąpienia wspólnika ze spółki wartość udziału kapitałowego wspólnika albo jego spadkobiercy oznacza się na podstawie osobnego bilansu, uwzględniającego wartość zbawczą majątku spółki.

Powód przyznał, iż zredagowany tekst umowy pochodził od niego, tekst umowy był także konsultowany przez prawników. Kwestią sporną w sprawie było ustalenie czy umowa spółki jawnej wyłączała przepis art. 65 ksh.

Według Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie wykazało, że § 12 umowy w sposób klarowny reguluje kwestię rozliczenia z odchodzącym wspólnikiem. Wspólnicy podpisując umowę spółki jawnej byli świadomi tego, że ewentualne wystąpienie wspólnika z pozwanej spółki nie powinno zagrażać jej bytowi ani zmuszać do zaprzestania działalności. Dlatego została wprowadzona możliwość wykupu udziału kapitałowego ustępującego wspólnika odpowiadającego wartości wniesionego przez niego wkładu. Zgodnie z art. 50 ksh udział kapitałowy wspólnika odpowiada wartości rzeczywiście wniesionego wkładu. Podpisując umowę nie odwoływali się do innych reguł obliczania kapitału, w szczególności do art. 65 ksh, w przeciwieństwie do § 11 umowy spółki gdzie takie odniesienie zamieszczono, a wykup udziału kapitałowego następuje w wysokości odpowiadającej wartości wniesionego wkładu. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy oddalił powództwo oparte na podstawie art.65 ksh.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na ww. koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika i koszt opłaty od pełnomocnictwa.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, to jest naruszenie:

1. art.217 § 2 kpc, art.227 kpc, art.233 kpc poprzez pominięcie dowodów wykazujących podstawę faktyczną roszczenia, a w efekcie nierozważenie całokształtu okoliczności sprawy, przy jednoczesnym oparciu rozstrzygnięcia na dowolnym ustaleniu, co do istnienia przesłanki niweczącej roszczenie powoda, co w efekcie doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy polegające na uchyleniu się od zbadania podstawy faktycznej, jak i materialnoprawnej pozwu, a tym samym niewniknięcia w ogóle w całokształt okoliczności sprawy, co skutkowało brakiem ustalenia udziału kapitałowego przypadającego na powoda i błędnym przyjęciem braku istnienia materialnoprawnej przesłanki uzasadniającej roszczenie;

2. art.217 § 1 i 2 kpc, art.227 kpc, art.278 kpc w związku z art.207 § 6 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia wartości zbywczej majątku spółki jawnej, w sytuacji gdy powód zgłosił wniosek we właściwym czasie, a także podtrzymał go na każdym etapie postępowania, mimo że wniosek ten dotyczył okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;

3. art.328 § 2 kpc poprzez wadliwe uzasadnienie wyroku w zakresie zawierającym wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, polegające na nie wskazaniu w uzasadnieniu, jakie fakty Sąd Okręgowy uznał za udowodnione, na jakich dowodach się oparł i jak ocenił ich wiarygodność oraz moc dowodową, jak i przyczyn, dla których odmówił mocy dowodowej zeznaniom powoda i świadka R. K., mimo że były spójne i logiczne;

4. art.233 § 1 kpc polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, z zasadami prawa, logicznego

rozumowania i doświadczenia życiowego, a w efekcie nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i błędne przyjęcie, że:

a) P. S. (1) i W. B. zgłosili powodowi wolę wykupu przysługującego mu udziału kapitałowego za kwotę 235 000 zł;

b) § 12 umowy spółki wyłączył zastosowanie art.65 ksh;

5. art.213 § 2 kpc poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie uznania powództwa co najmniej co do kwoty 1 250 000 zł przez stronę pozwaną zawartego w ugodzie przed mediatorem pomimo związania nim Sądu;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1. art.65 ksh poprzez jego błędną wykładnię, a w efekcie jego niezastosowanie, w sytuacji istnienia podstaw dokonania subsumcji;

2. art.65 kc poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a także dokonanie w wyniku tego błędnej wykładni postanowień § 12 umowy spółki.

W efekcie powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości wraz z kosztami procesu za obydwie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła **odpowiedź na apelację**, w której domagała się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest uzasadniona.

W sprawie kluczowymi kwestiami, od wyjaśnienia których zależało rozstrzygnięcie, były kwestie charakteru art.65 ksh i woli wspólników zawiązujących pozwaną spółkę jawną.

Co do pierwszej kwestii to spór pomiędzy stronami sprowadzał się do wykazania, czy art.65 ksh ma charakter kogencyjny, czy dyspozytywny, a Sąd Okręgowy podzielił stanowisko strony pozwanej o dyspozytywnym charakterze art.65 ksh.

Ocenę ww. kwestii należy rozpocząć od uwagi, że w doktrynie występują odmienne poglądy co do charakteru art.65 ksh. I tak, M.Allerhand i Z.Fenichel w komentarzach do art.120 KH wskazują na dyspozytywny charakter art.120 KH, który odpowiada obecnemu art.65 ksh. Analogiczny pogląd został zaprezentowany przez P.Moskwę i S.Softysińskiego w Systemie Prawa Prywatnego(t.XVI pod red.A.Szajkowskiego,s.1095,1096). Z kolei pogląd o kogencyjnym charakterze art.65 ksh został wyrażony w Komentarzu do KSH pod red. Z.Jary (por. B.Borowy, uwaga III.1 do art.65).

Jednakże nawet w razie przyjęcia dyspozytywnego charakteru art.65 ksh, nie ulega wątpliwości, że wyłączenie przez wspólników spółki jawnej mechanizmu rozliczenia udziału wspólnika spółki jawnej z art.65 ksh nie powinno wywoływać wątpliwości. Tymczasem w stanie faktycznym nie można uznać, aby wykładnia woli stron umowy spółki jawnej w obliczu jej treści, stanowiska i zachowania wspólników, uzasadniała przyjęcie wniosku, iż wspólnicy pozwanej spółki jawnej wyłączyli zastosowanie art.65 ksh jako mechanizmu rozliczenia udziału wspólnika ustępującego ze spółki.

Po pierwsze, w umowie spółki brak jest postanowień, w których wspólnicy odnieśliby się do art.65 ksh i wskazali, że wyłączają zastosowanie tego przepisu w razie wystąpienia potrzeby rozliczenia udziału wspólnika ustępującego ze spółki.

Sąd Apelacyjny ma świadomość, że literalna treść umowy nie przesądza o prawidłowej wykładni poszczególnych postanowień, ale niewątpliwie powinna być punktem wyjścia dla oceny stanowisk stron w procesie.

Po drugie, § 12 umowy nie tylko nie odwołuje się do art.65 ksh (jako do przepisu, którego zastosowanie zostało wyłączone), ale również nie wskazuje na kwotę, w której zamyka się roszczenie ustępującego wspólnika. Tymczasem rację ma powód wskazując, że gdyby intencją wspólników było ograniczenie roszczenia ustępującego wspólnika o rozliczenie jego udziału do nominalnej wartości jego wkładu to wystarczyło wprowadzić do § 12 umowy konkretną kwotę (235 000 zł) lub wprowadzić do postanowienia umownego pojęcie wkładu (wskazać, że wspólnik może domagać się zwrotu jedynie wniesionego wkładu) lub wreszcie odwołać się do § 7 umowy.

Po trzecie, § 12 umowy posługuje się pojęciem udział kapitałowy, które występuje w art.65 ksh, ale nie zostało w żaden sposób zdefiniowane w umowie spółki.

Po czwarte, strona pozwana odwołuje się do § 7 umowy, w której wskazano jakie wkłady zostały wniesione przez wspólników pozwanej spółki. Rzecz w tym, że żaden fragment umowy nie pozwala na powiązanie pojęcia udział kapitałowy z § 12 z pojęciem wkład z § 7 umowy.

W rezultacie aby przyjąć, że wspólnicy zawiązując spółkę jawną wyłączyli art.65 ksh należało przeprowadzić następującą argumentację –uznać jako nieistotny brak jednoznacznego wyłączenia stosowania art.65 ksh, pomimo wykorzystania w umowie pojęć z ww. przepisu. Należałoby też pominąć jako nieistotny brak wskazania kwoty 235 000 zł jako wyczerpującej roszczenia ustępującego wspólnika. Wreszcie należałoby przyjąć, że wspólnicy wprowadzając do § 12 umowy pojęcie udziału kapitałowego, nie mieli na myśli udziału kapitałowego w rozumieniu art.65 ksh, a pod tym pojęciem rozumieli pojęcie wkładu z § 7 umowy, pomimo że w § 12 umowy nie odwołali się ani do pojęcia wkładu, ani do § 7 umowy.

Konieczność przeprowadzenia wykładni umowy tak daleko odbiegającej od jej treści i od tego jak powinno wyglądać zachowanie wspólników, gdyby zamierzali wyłączyć w umowie stosowanie art.65 ksh wyklucza przyjęcie stanowiska strony pozwanej za uzasadnione.

Przedstawiona analiza treści umowy nie jest jedynym argumentem potwierdzającym nieprawidłowość stanowiska strony pozwanej zaakceptowanego przez Sąd Okręgowy.

Otóż niezwykle istotną kwestią z tego punktu widzenia jest ocena ugody zawartej przed mediatorem przez strony procesu. Sąd Apelacyjny ma świadomość, że treści ugód zawieranych przez strony nie można postrzegać jako przyznania racji przeciwnikowi procesowemu. Inaczej rzecz ujmując, z faktu, że w sprawie o zapłatę strony procesu osiągnęły porozumienie co do kwoty i warunków spłaty, nie można wyprowadzać wniosku, że powód godzący się na otrzymanie kwoty niższej, aniżeli dochodzona pozwem potwierdza tym samym zasadność przynajmniej części zarzutów pozwanego przeciwko żądaniu pozwu. I analogicznie, fakt że pozwany zgodził się na zapłatę części dochodzonej kwoty wcale nie oznacza, że tym samym potwierdza argumentację pozwu co do zasadności roszczenia. Zawarcie ugody jest skutkiem oceny całokształtu łączących strony relacji z uwzględnieniem przesłanki czasu trwania procesu, jego kosztów – i opłacalności jego dalszego prowadzenia, wreszcie przewidywanej szansy na uzyskanie korzystnego dla strony rozstrzygnięcia.

Z drugiej jednak strony nie można zupełnie pominąć zachowania stron, ich stanowisk, wreszcie treści ustalonej ugody w kontekście oceny zasadności roszczenia, w szczególności gdy rozstrzygnięcie sporu uzależnione jest od ustalenia wykładni warunków umowy łączącej strony – w tym wypadku umowy łączącej byłego i obecnych wspólników spółki jawnej.

W sprawie strony zawarły ugodę o treści niezwykle ciekawej z punktu widzenia sporu o wykładnię umowy spółki jawnej. Strony ustaliły, że przedsiębiorstwo pozwanej spółki zostanie sprzedana za kwotę nie niższą niż 5 mln zł i powód otrzyma ¼ uzyskanej kwoty.

Ww. ugody nie można postrzegać inaczej jak tylko jako potwierdzenie, że strony nie wyłączyły zastosowania art.65 ksh jako mechanizmu rozliczenia ustępującego wspólnika i że nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że roszczenie ustępującego wspólnika zamyka się nominalną kwotą wkładu to jest kwotą 235 000 zł.

Strony zawierając ugodę nie wskazały bowiem żadnej kwoty przysługującej powodowi – ani minimalnej, ani maksymalnej. Jedynym elementem precyzującym wartość zobowiązania jest odwołanie się do 1/4 ceny uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości. Charakterystyczne jest, że gdyby udało się sprzedać nieruchomość za kwotę np.8 mln zł, to powód mógłby – odwołując się do treści ugody – rozszerzyć żądanie pozwu do kwoty 2 mln zł. I nie ma z tego punktu znaczenia, czy udałoby się znaleźć kontrahenta gotowego kupić nieruchomość za cenę wyższą aniżeli 7,2 mln zł, co oznaczałoby, że powodowi na podstawie zawartej ugody przysługuje roszczenie o zapłatę tytułem rozliczenia jego udziału kwoty wyższej aniżeli dochodzona pozwem, czy też znalezienie takiego kontrahenta jest li tylko teoretycznie możliwe. Istotne jest, że strony zawierając ugodę jako punkt odniesienia wyliczenia udziału powoda przyjęły nie konkretną kwotę, a równą część sprzedanego majątku spółki.

W sprawie mniejsze znaczenie ma ocena argumentacji strony pozwanej co do przyczyn rzekomego wyłączenia stosowania art.65 ksh z procesu rozliczenia ustępującego wspólnika, albowiem gdyby przyjąć, że istotnie wspólnicy przyjęli określone rozwiązanie to ocena tego rozwiązania w szczególności z punktu widzenia racjonalności miałyby mniejsze znaczenie. Swoboda działalności gospodarczej oznacza bowiem, że strony umowy mogą również akceptować rozwiązania skrajnie niekorzystne dla siebie.

Strona pozwana wyjaśnia, że przyczyną ograniczenia prawa ustępującego wspólnika do uzyskania jedynie zwrotu wkładu (235 000 zł) była oczywisty dla każdego wspólnika fakt, że spółka jawna nie ma i nie będzie miała zasobów pozwalających na spłatę ustępującego wspólnika na poziomie 1/4 wartości majątku, a zatem konieczność zapłacenia ustępującemu wspólnikowi równowartości 1/4 majątku spółki doprowadzi spółkę do upadłości oraz że powód korzystał z majątku spółki, gdy był wspólnikiem.

Co do argumentu, że ustępujący wspólnik korzystał z majątku spółki w trakcie, gdy był wspólnikiem to w analogicznym zakresie z majątku spółki korzystali wspólnicy pozostający w spółce, a zatem nie jest to argument potwierdzający racjonalność rozwiązania polegającego na pozbawieniu ustępującego wspólnika prawa do majątku spółki ponad wartość jego wkładu.

Natomiast co do argumentu, że konieczność zapłacenia ustępującemu wspólnikowi 1/4 majątku spółki, doprowadzi spółkę do upadłości to zauważyć należy, że pozwana spółka jawna została rozwiązana prawomocnym wyrokiem sądu w lipcu 2019 r., w rezultacie czego wspólnicy, którzy pozostali w spółce powinni podjąć działania zmierzające do jej likwidacji. W kontekście powyższego trudno przyjąć, że wspólnicy zawierając umowę spółki jawnej godzili się na rozwiązanie, w ramach którego wspólnik ustępujący miał prawo do zwrotu wartości wkładu – 235 000 zł, a wspólnicy pozostający w spółce mieli prawo do podzielenia się majątkiem spółki, w sytuacji gdy nie można było wykluczyć wystąpienia takiej sytuacji, jaka w rzeczywistości wystąpiła – to jest faktu rozwiązania spółki wyrokiem sądowym.

W kontekście ww. argumentacji, należy przyjąć, że to zeznania powoda i świadka R. K., wedle których ustępujący wspólnik ma prawo do 1/4 majątku spółki, a nie tylko do odzyskania nominalnej wartości wkładu oddają prawidłową wykładnię umowy spółki.

Z ww. przyczyn należało uznać, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo ustalił, że wspólnicy pozwanej spółki w § 12 umowy wyłączyli zastosowanie art.65 ksh do rozliczenia udziału kapitałowego ustępującego wspólnika, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy.

Jednocześnie dodać należy, że nie można traktować ugody zawartej przed mediatorem jako uznania roszczenia przez stronę pozwaną do kwoty 1 250 000 zł. W ugodzie co prawda wskazano, że będzie to minimalna cena sprzedaży przedsiębiorstwa, ale jednocześnie wskazano, że w procesie sprzedaży nieruchomości w sposób czynny będzie

uczestniczył powód. Tymczasem w aktach sprawy brak jest dowodów, a nawet twierdzeń stron dlaczego pomimo zawarcia ugody nie doszło do sprzedaży nieruchomości.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art.386 § 4 kpc uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek SSA Paweł Czepiel